

Sygn. akt I C 2843/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant prot. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lutego 2018 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa G. M. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę 5 840,14 zł

I. umarza postępowanie co do 21,95 zł,

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. M. (1) 5 118,19 zł (pięć tysięcy sto osiemnaście złotych 19/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 września 2016 roku do dnia zapłaty,

III. dalej idące powództwo oddala,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 2738,94 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku 331,82 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka G. M. (1) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej 5500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 340,14 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 września 2016 r. oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podała, że 9 czerwca 2016 r. w Ś. doszło do zderzenia pojazdu powódki z pojazdem marki S. o nr rej. (...), wskutek czego powódka doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, urazu stawu biodrowego prawego, stłuczenia dolnej części grzbietu miednicy oraz zaburzeń stresowych pourazowych, które do chwili obecnej negatywnie wpływają na jej życie. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, której pismem z 11 sierpnia 2016r. zgłosiła szkodę, lecz do chwili wniesienia pozwu pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne w związku ze zgłoszonym 18 sierpnia 2016r. zdarzeniem z 9 czerwca 2016r. i decyzją z 4 stycznia 2017r. przyznała powódce świadczenie w łącznej wysokości 721,95 zł, w tym 700 zł z tytułu zadośćuczynienia i 21,95 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Zdaniem pozwanej wypłacone powódce zadośćuczynienie jest odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy, zwłaszcza że z przedłożonej dokumentacji medycznej oraz z przeprowadzonych badań nie wynika, aby doznała ona uszczerbku na zdrowiu. Pozwana uznała za uzasadnione poniesione przez powódkę koszty związane z zakupem żelu V. za 21,95 zł, pozostałe koszty leczenia zdaniem pozwanej nie pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka 9 czerwca 2016 r. jechała samochodem marki F. (...) nr rej. (...) w miejscowości Ś., drogą z pierwszeństwem przejazdu. Sprawca zdarzenia K. J. wyjechał samochodem terenowym marki S. nr rej. (...) z drogi podporządkowanej i z dużą siłą uderzył w pojazd powódki. Kierownica w pojeździe powódki na skutek zderzenia przemieściła się i wbiła się w jej prawą pachwinę. Części z pojazdu powódki były porzucane po drodze. Powódka była roztrzęsiona, zadzwoniła po narzeczonego i ojca, którzy wezwali na miejsce zdarzenia Policję. Sprawca za nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu został ukarany mandatem karnym. Sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Dowód:

zeznania świadków:

- G. M. (2) k. 76;
- P. C. k. 76v;
- przesłuchanie powódki k. 77v;
- zaświadczenie KPP w K. k. 14.

Po zdarzeniu powódka odczuwała silny ból nogi, a gdy stres ustępował dolegliwości nasilały się. Powódka bezpośrednio z miejsca zdarzenia została zawieziona przez swojego narzeczonego do (...) Centrum Medycznego S.A. w P.. W szpitalu czuła się już bardzo źle, bolały ją przedramiona, nadgarstki, dłonie, szyja, noga. Wykonano jej badania i prześwietlenie, które pozwoliły rozpoznać skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, uraz stawu biodrowego prawego, stłuczenie dolnej części grzbietu miednicy. Zalecono noszenie miękkiego kołnierza ortopedycznego przez 3 tygodnie, oszczędny tryb życia, unikanie stresu, dietę lekkostrawną i kontrolę w poradni ortopedycznej. W związku z odczuwanymi dolegliwościami powódka korzystała z pomocy lekarza ortopedy - traumatologa, neurologa i psychologa, została również skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne oraz zażywała środki farmakologiczne.

Powódka w związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim od 10 czerwca 2016r. do 5 sierpnia 2016r.

Powódka poniosła koszty leczenia w wysokości 340,14 zł.

Dowód:

- karta informacyjna szpitalnego - k. 16-17;
- wizyty i konsultacje lekarskie - k. 19,20-21, 22, 23, 25-26,27,29-30;
- zaświadczenie o korzystaniu z zabiegów fizjoterapeutycznych - k. 24, 28;
- zwolnienia lekarskie k. 31,32,33;
- faktury i paragony k. 42, 43,44,45,46.

Pismem z 11 sierpnia 2016 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej domagając się zapłaty zadośćuczynienia 9 000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w wysokości 340,14 zł. Strona pozwana pismem z 12 września 2016r. wskazała, że nie uzyskuje dokumentacji w postaci orzeczenia specjalistycznej komisji lekarskiej, w związku z czym nie jest możliwa wypłata odszkodowania. Mimo dalszej korespondencji strona pozwana do dnia wniesienia pozwu 12 grudnia 2016r. nie wydała decyzji w sprawie.

Dowód:

- pisma powódki - k. 34–36, 39,41

- pisma strony pozwanej z - k. 37,38,40.

U powódki G. M. (1) w badaniu ortopedycznym i neurologicznym rozpoznano stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego i nie stwierdzono długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wypadek komunikacyjny, któremu uległa powódka należał do zdarzeń drogowych mniejszego kalibru. Zderzenie odbywa się w niewielkiej prędkości, siły działające na ciało osoby poszkodowanej są niewielkie. Uraz ma charakter bezwładnościowy, regionem narządu ruchu, który cierpi najbardziej jest kręgosłup szyjny, który wykonuje gwałtowny mechanizm tzw. „smagnięcia bicia”. W każdym przypadku takiego zdarzenia drogowego w ocenie uszkodzeń doznanych przez poszkodowanych należy podchodzić indywidualnie. U powódki uraz dotyczył aparatu więzadłowo – mięśniowego kręgosłupa, gdyż nie stwierdzono w wykonanych badaniach rtg. żadnych uszkodzeń kostnych. Uraz ten powstaje na skutek gwałtownego ruchu głową w stronę uderzenia i zaraz potem w przeciwną. Przy niezbyt znacznych siłach działających w tego typu stłuczkach, gdy nie dochodzi do złamań kręgow, wyładowują się one w aparacie mięśniowo – więzadłowym kręgosłupa szyjnego. Uraz taki określany jest jako uraz przyspieszeniowo – opóźnieniowy. Po każdym urazie wskazane jest wykonania (...) kręgosłupa szyjnego (co wykonał ubezpieczyciel), zaś zalecanych zdjęć czynnościowych kręgosłupa u powódki nie wykonano. Stosowany przez trzy tygodnie jedynie kołnierz ortopedyczny miękki nie spełnia u dorosłego osobnika żadnego zadania podpórczego. Bezpośrednio po wypadku należało stosować kołnierz ortopedyczny sztywny na stałe przez trzy tygodnie. Z badania przedmiotowego wynika, że stan powódki po leczeniu poprawił się, nie pozostały żadne ograniczenia w zakresie ruchomości kręgosłupa szyjnego ani też lędźwiowego. Wypadek nie wpłynął na osłabienie obu kończyn górnych. Leczenie przebiegało prawidłowo, można nawet powiedzieć, że nadzwyczaj właściwie, bo odpowiednio wcześniej u powódki lekarze prowadzący rozpoczęli działania rehabilitacyjne. Doprowadziło to do poprawy stanu zdrowia powódki, poprawa ta widoczna jest w analizie chronologicznej konsultacji lekarskich. U powódki nie zauważa się deficytu ruchomości kręgosłupa szyjnego, nie spełnia ona zatem kryteriów wymaganych dla pkt 89a tabeli uszczerbków.

Powódka w pierwszym okresie po wypadku, to znaczy około 3 tygodni, miała z pewnością znacznie ograniczoną sprawność ze względu na silne bóle i konieczność stosowania kołnierza ortopedycznego. Każda czynność związana z samoobsługą sprawiała powódce trudność, wskazana była pomoc osób trzecich przy ubieraniu się, myciu i przygotowywaniu posiłków. Oczywiście jest również, że nie powinna w tym czasie pracować zawodowo. Koszty leczenia poniesione przez powódkę pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Funkcjonowanie powódki na co dzień nie jest obecnie w żadnym stopniu ograniczone. Obecne dolegliwości kręgosłupa mają oczywiście pośredni związek z urazem, poza tym w badaniu przedmiotowym kręgosłup nie wykazuje odchyień od stanu prawidłowego. Rokowania co do pełnego odzyskania sprawności organizmu są korzystne. Powódka jest kobietą w młodym wieku, rehabilitacja powinna dać właściwy efekt pod warunkiem zdyscyplinowania powódki, jeśli chodzi o ćwiczenia własne, które powinna była opanować w trakcie odbywanej rehabilitacji. Również rokowania co do wypełniania przez powódkę normalnych funkcji społecznych i rodzinnych, a także korzystania z rozrywek i sportów są korzystne, może uprawiać każdy sport bez ograniczeń. Pierwotna struktura anatomiczna dotkniętych urazami narządów nie została trwale naruszona wskutek obrażeń odniesionych w wypadku.

Dowód:

- opinia zespołowa sporządzona przez biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii S. L. i J. W. k. 94 – 99;

- pisemne wyjaśnienia do opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii k. 114 – 116.

Powódka od czasu wypadku odczuwa napięcie i niepokój w sytuacjach dotyczących ruchu drogowego. Bezpośrednio po wypadku pojawiły się dolegliwości lękowe (znacznie bardziej nasilone niż obecnie, w samochodzie czuła lęk także jako pasażer), zaburzenia snu z koszmarami sennymi, obniżony nastrój, płaczliwość, bóle w nadbrzuszu, spadek

łaknienia, które stopniowo ulegały redukcji. Powódka nie była i nie jest leczona psychiatrycznie. U powódki w badaniu psychiatrycznym rozpoznano przebytą reakcję adaptacyjną oraz zaburzenia stresowe pourazowe o śladowym nasileniu. Rozpoznane u powódki zaburzenia, utrzymujące się do chwili obecnej (objawiające się uczuciem napięcia i niepokoju w sytuacjach ruchu drogowego, o niewielkim nasileniu) nie stanowią istotnego ograniczenia w jej codziennym funkcjonowaniu. W krótkim czasie po wypadku dołączyły do nich zaburzenia depresyjne, jednak w miarę upływu czasu uległy one stopniowej redukcji. Rokują one dalsze stopniowe zmniejszanie się, mimo że nie było i nie jest prowadzone ich leczenie, choć niewątpliwie włączenie takiego leczenia (zarówno farmakologicznego, jak i regularnej psychoterapii), przyspieszyłoby i zintensyfikowałoby proces powracania do zdrowia. Powódka w zakresie stanu zdrowia psychicznego nie doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego z zakresu psychiatrii W. B. k. 83.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało częściowemu uwzględnieniu w zasadniczej części, tj. z uwzględnieniem wypłaconego przez pozwaną w toku postępowania świadczenia w łącznej wysokości 721,49 zł.

W przedmiotowej sprawie poza sporem między stronami był fakt zaistnienia 9 czerwca 2016 r. kolizji z udziałem powódki. Strona pozwana przyznała, że udzielała ochrony ubezpieczeniowej sprawcy zdarzenia i ostatecznie, już po wniesieniu pozwu przyznała powódce zadośćuczynienie 700 zł oraz zwrot części poniesionych kosztów leczenia. Zasada i podstawa odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku drogowego z 9 czerwca 2016r. były zatem bezsporne. Spór dotyczył wyłącznie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz zasadności poniesionych przez nią pozostałych, nieuznanych przez pozwaną, kosztów leczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie był przepis art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. odwołującym się do wypadków wskazanych w art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalenie stopnia doznanej przez powódkę krzywdy, w tym ewentualnego uszczerbku na jej zdrowiu pozostających w związku przyczynowym z kolizją drogową wymagało wiadomości specjalnych z zakresu medycyny. W związku z powyższym, Sąd na podstawie art. 278 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychiatrii.

Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski wydanych w sprawie opinii biegłych sądowych, które zostały wydane w oparciu o dokumentację medyczną powódki, po przeprowadzeniu wywiadu oraz w oparciu o badanie przedmiotowe. Zdaniem Sądu opinie biegłych są rzeczowe, zawierają wnikliwą analizę dokumentacji powódki i wyczerpująco odpowiadają na pytania Sądu oraz stron postępowania. Biegli z zakresu ortopedii i neurologii, a także psychiatrii wprawdzie wskazali, że powódka w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z 9 czerwca 2016r. nie doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, lecz zdarzenie to wpłynęło negatywnie na jej normalne funkcjonowanie. Powódka w związku z wypadkiem przebywała trzy miesiące na zwolnieniu lekarskim. W pierwszym okresie po zdarzeniu powódka odczuwała bardzo dotkliwe i uciążliwe dolegliwości bólowe, była obolała, miała liczne stłuczenia. Przez pierwsze trzy tygodnie musiała nosić kołnierz ortopedyczny i w codziennym funkcjonowaniu wymagała pomocy

osób trzecich. Powódka podjęła skuteczne leczenie oraz zaleconą przez lekarzy rehabilitację. Dzięki intensywnemu procesowi rehabilitacji powódka dość szybko wracała do zdrowia. Nie bez znaczenia są także uciążliwe dolegliwości natury psychicznej, powódka w związku z zaburzeniami stresowymi pourazowymi przez długi okres odczuwała lęk i napięcie w sytuacjach ruchu drogowego, cierpiała na zaburzenia snu, miała koszmary senne, a w pierwszym okresie po zdarzeniu miała zaburzenia depresyjne. Należy podkreślić, że kolizja drogowa, w której uczestniczyła powódka miała dynamiczny przebieg, a siła uderzenia, z uwagi na dysproporcję masy obu uczestniczących w wypadku pojazdów, była duża.

Sąd przyjął, że podstawą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie powinien być zakres doznanych przez powódkę obrażeń, rozmiar bólu, czas trwania leczenia oraz jego uciążliwość.

Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia w wysokości 5500 zł. Biorąc pod uwagę poczynione wyżej rozważania co do skutków przedmiotowego zdarzenia dla zdrowia powódki, uciążliwość odczuwanych dolegliwości, czas trwania leczenia i rehabilitacji, a także pomyślne rokowania na przyszłość Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie suma 5500 zł. Uwzględniając wypłacone już w toku postępowania zadośćuczynienie w wysokości 700 zł, do zapłaty pozostało 4800 zł. Wbrew zarzutom strony pozwanej biegli z zakresu ortopedii i neurologii potwierdzili, że poniesione przez powódkę koszty leczenia objęte pozwem pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem z 9 czerwca 2016r. W związku z powyższym Sąd uwzględnił powództwo także w części pozostałych kosztów leczenia w wysokości 318,19 zł, umarzając postępowanie co do uznanej przez pozwaną i wypłaconej w toku postępowania części tych kosztów w wysokości 21,95 zł, wobec jego cofnięcia (art. 203 k.p.c. i art. 355 k.p.c.).

O należnych odsetkach ustawowych od zgłoszonego roszczenia orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., a także mając na uwadze treść art. 14§1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2060 j.t.), w myśl którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Podkreślić należy, że strona pozwana przyznała, że otrzymała zgłoszenie powódki 18 sierpnia 2016 r., wobec czego 30 - dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął 17 września 2016 r., a zatem w opóźnieniu strona pozwana pozostawała od 18 września 2016 r. W związku z powyższym dalej idące powództwo co do należności głównej oraz odsetek za okres od 12 do 18 września 2016r. podlegało oddaleniu

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 88% i w tej części strona pozwana winna zostać obciążona kosztami procesu. Łączne koszty niniejszego postępowania wyniosły 7 258,82 zł, w tym wynagrodzenia biegłych 3331,82 zł, opłata sądowa od pozwu 293 zł oraz wynagrodzenia pełnomocników obu stron wraz z opłatami skarbowymi od pełnomocnictw po 1817 zł. dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów zatem powódka powinien je ponieść w wysokości 871,06 zł, zaś pozwana 6387,76 zł. Powódka pokryła koszty w łącznej wysokości 3610 zł, w tym zaliczkę na wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłych sądowych 1500 zł, opłatę sądową 293 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 1817. Różnica pomiędzy kosztami, jakie powódka poniosła a kosztami, jakie powinna ponieść wynosi 2738,94 zł, którą to kwotę strona pozwana zobowiązana jest zwrócić powódce. Jednocześnie zaliczki złożone przez strony w łącznej kwocie 3000 zł nie wystarczyły na pokrycie należności biegłych sądowych, które wyniosły 3331,82 zł. Wobec powyższego, Sąd, w myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 623 j.t.) Sąd nakazał stronie pozwanej - zgodnie z wynikiem procesu - uiszczenie brakującej kwoty 331,82 zł na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku.